

MOSKWA
Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosił hasła na 1 maja 1952 r.

Pierwsze hasła brzmią:
NIECH ŻYJE I MAJA — DZIEŃ MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOSCI MAS PRACUJĄCYCH, DZIEŃ BRATERSTWA ROBOTNIKÓW WSZYŚCICH KRAJÓW!
BRATERSKIE POZDROWIENIA WSZYSTKIM NARODOM, WALCZĄCYM PRZECIWO AGRESOROM I PODZEGACZOM DO NOWEJ WOJNY, O PORÓJ, O DEMOKRACJĘ, O SOCJALIZM!

List załogi

budowy Nowej Huty
do radzieckich
budowniczych
Pałacu Kultury i Nauki

Do radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki napływają od załóg wielkich zakładów i budowli listy z wyrazami wdzięczności dla narodów i rządu ZSRR za wspaniały dar, jakim jest budowa Pałacu.

W liście załogi budowy Nowej Huty do budowniczych radzieckich czytamy m. in.:

„My, budowniczy Nowej Huty z wielką radością przyjęliśmy wiadomość o wspaniałym i szlachetnym darze narodów Związku Radzieckiego dla Polski w postaci budującego się Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. W budowie tego Pałacu widzimy symbol nowych, coraz większych zwycięstw idei braterstwa narodów. Dumni jesteśmy, że należymy do potężnego i rozwijającego się obozu pokoju, który temu przewodzi Związek Radziecki.

U podstaw sukcesów naszego pokojowego budownictwa, którego najpotężniejszym ośrodkiem jest wznoszona przez nas Nowa Huta, leży stała i serdeczna pomoc wielkiego Kraju Rad, która umożliwia nam m. in. budowę tego olbrzymiego „kombinatu hutniczego.

Pałac Kultury i Nauki to najbardziej widomy dowód, że zawarty przed 7 laty układ polsko-radziecki został oparty na granitowym fundamencie prawdziwej i trwałej przyjaźni. Z okazji tej doniosłej rocznicy serdecznie Was pozdrawiamy. Wierzymy głęboko, że wznoszące się budowle, przyczynią się do utrwalenia pokoju i postępu.

Wyjazd delegacji hutników polskich do NRD

WARSZAWA
W dniu 22 bm. wyjechali z Warszawy, udając się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej na uroczystości Międzynarodowej, przedstawiciele hutników polskich, przewodnicy pracy: Stanisław Saraniec z Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie i Walerian Chałbiński z Huty im. Feliksa Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej.

Wzajemnie m. in. udział w uroczystej premierze polskiego filmu „Pierwsze dni” na budowie wielkich zakładów hutniczych „Kombinatu Ost” w Fuerstenbergu.

Wanda Wasilewska w Warszawie

WARSZAWA
Na zaproszenie Związku Literatów Polskich, przybyła do Warszawy, w drodze powrotnej z wiedeńskiej konferencji międzynarodowej o obronie dziecka, wybitna pisarka Wanda Wasilewska, odznaczona ostatnio Nagrodą Stalinską.

Z frontu walki o PLAN

Nasze ekipy donoszą.

Metoda Kowalowa i wyniki jej zastosowania

Sześć ogromnych buchających żarem ognisk. Przy nich kładzie się pięciu czarnych od sadzy ludzi. Sześć ognisk — pięciu ludzi?
To dzięki wprowadzeniu metody inżyniera Kowalowa, która dla naszych kuzni opracował inż. Krupski — mówi ZMP-owiec Kulpka, brygadziści brygady młodzieżowej kuzni Zakładów Kolejowych w Nowym Sączu. Zrewidowaliśmy nasze czynności przy wykonywanej pracy i okazało się, że wykonujemy cały szereg ruchów niepotrzebnych. Po ich wyeliminowaniu możemy teraz bez zwiększonego wysiłku pracować w piątce przy sześciu ogniskach, a nie jak dotąd w szóstce.

Dzięki zastosowaniu metody inż. Kowalowa w brygadzie młodzieżowej Kulpki wyeliminowano jednego pracownika, zaoszczędzając tym samym 200 roboczogodzin miesięcznie. Pięciu ludzi przy sześciu ogniskach stale i systematycznie pracują nad podniesieniem wydajności i jakości odkuwanych części do taboru kolejowego.

Przy szlifowaniu nacyli nad kawałkami kamieni, stoi Fryderyk Schmydt. Z uwagą

O tym jak biurokraci zagrodzili drogę cennej inicjatywie tow. Kucza

„Przegląd Skórzany” — pismo ZZ Pracowników Przemysłu Skórzanego, podało kiedyś sylwetkę przodującego strugacza skór juchciowych z Braniewskich Zakładów Garbarskich na Pomorzu — blazerującego daleńm 70 skór.
— Siedemdziesiąt skór to wcale nie tak znów wysoka granica — powiedział sobie tow. Kucz, strugacz garbarni nr 1 w Krakowie — Można więcej.
Po dokładnym obliczeniu swoich możliwości tow. Kucz zgłosił w Radzie Zakładowej, że będzie blazerował 100 skór w ciągu dniówki i równocześnie wyzwał do długofalowego współzawodnictwa o tytuł najlepszego strugacza wszystkich garbarzy w kraju.
Od tego dnia blazerka zwiększyła swoje obroty. Magazyn przyjął więcej gotowych skór. W referacie współzawodnictwa zanotowano na karole tow. Kucza wzrost wydajności pracy o 30 procent.
Miełno sporo czasu. Na wezwanie strugacza nikt nie odpowiedział. Czyżby apel pozostał bez echa? Nie podobnego! Poproszono podstawowa Organizacja Partyjna Rada

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV. Kraków, środa 23 kwietnia 1952 r. Nr 97 (1105)

Narodowy Plan Gospodarczy został wykonany w I kwartale 1952 r. w 100,3 proc.

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1952 r.

WARSZAWA
Według tymczasowych danych wykonanie Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1952 r. przedstawiało się następująco:

Table with 2 columns: Sector (e.g., Ministerstwo Hutnictwa, Ministerstwo Górnicwa) and Percentage (e.g., 101, 99, 103).

stwo Przemysłu Maszynowego w zakresie produkcji traktorów i niektórych typów taboru kolejowego i obrabiarek do metali i drzewa, Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego w zakresie produkcji mydła oraz Ministerstwo Handlu Wewnętrznego w zakresie produkcji mięsa i masła. Nie osiągnęło w pełni zadań planu Ministerstwo Górnicwa w zakresie wydobycia węgla kamiennego i ropy naftowej oraz Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w zakresie produkcji niektórych asortymentów tkanin i wyrobów półprecyzyjnych.

II. Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja globalna całego przemysłu socjalistycznego wzrosła w I kwartale 1952 r. o około 19 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r. Produkcja ważniejszych artykułów w przemyśle wielkim i średnim w I kwartale 1952 r. kształtowała się w porównaniu z I kwartałem 1951 r. następująco:

Table with 2 columns: Product (e.g., stal szurowa, wyroby walcowane, rudy żelaza) and Percentage (e.g., 124, 113, 117).

III. Inwestycje i budownictwo

Plan produkcji budowlano-montażowej na I kwartał 1952 r. został wykonany ogółem przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe w 115 proc., przy poważnym przekroczeniu zadań planowych przez wszystkie ministerstwa. Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało plan w 111 proc., Ministerstwo Budownictwa Miast i Osiedli w 114 proc. Do pominięcia wykonania planu przyczyniły się m. in. korzystniejsze niż normalne warunki atmosferyczne w pierwszych dwóch miesiącach I kwartału 1952 r.

PROJEKT SZKICOWY PAŁACU KULTURY I NAUKI W WARSZAWIE, AKCEPTOWANY PRZEZ RZĄD R.P.



Na zdjęciu: widok od ulicy Marszałkowskiej. Fot. CAF

Powołanie Głównego Komitetu Obywatelskiego „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

W dniach od 3 do 18 maja — jak co roku trwać będą w całym kraju „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. W dniu 21 bm. powołany został Główny Komitet Obywatelski „Dni Oświaty, Książki i Prasy”. W skład Komitetu weszli: Przewodniczący — Cyrankiewicz Józef, prezes Rady Ministrów. Członkowie: Ochab Edward — sekretarz KC PZPR, Rapacki Adam — minister Szkół Wyższych, Jarosiński Witold — minister Oświaty, Dybowski Stefan — minister Kultury i Sztuki, Andrzejewski Jerzy — literat, Albrecht Stanisław — prezes Centralnego Urzędu Kinematografii, Broniewski Władysław — literat, Blaut Szczepan — górnik, Dąbrowska Maria — literatka, Dunikowski Ksawery — rzeźbiarz, Budowniczy Polski Ludowej, Dembowski Jan — prezes Polskiej Akademii Nauk, przewodniczący Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, Durlej Jan — chłop małorolny, kierownik chóru grom. Bieliny, pow. kielecki, Elbert Kazimierz — kierownik świetlicy wiejskiej, Ford Aleksander — reżyser filmowy, Fiedler Franciszek — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Budowniczy Polski Ludowej, Faruga Józef — przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, Gadamski Romuald — wiceprzewodniczący Komitetu Radiofonii „Polskie Radio”, Grochowski Wiktor — korespondent robotniczy, Hawlicki Józef — nauczyciel Państwowego Liceum Pedagogicznego w Przemyślu, Jeleński — kierownik biblioteki powiatowej w Przasnysku, Kasman Leon — redaktor naczelny „Trybuny Ludu”, Korotyński Henryk — prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy, Kłostiewicz Wiktor — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, Kuroczko Eustachy — prezes Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, Kuryluk Karol — prezes Centralnego Urzędu Wydawniczego, Kulewski Stanisław — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, Kwiatek Eugeniusz — kierownik spółdzielni produkcyjnej Grochów, pow. kutnowski, woj. łódzkie, Kruczkowski Leon — prezes Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, Marchlewski Teodor — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Matuszewski Stefan — wiceprzewod-

(Ciąg dalszy na str. 2)

POZDROWIENIA OBRZYTM CHWAŁĄ PATRIOTOM JUŻOŚLAWII, PROWADZĄCYM WALKĘ WYZWOLEN-CZĄ PRZECIWO FASZYSTOWSKIEMU REŻIMOWI KLIKI TITO-RANKOWICZA, O UNIEZALEŻNIENIE SWEJ OJCZYZNY OD IMPERIALISTÓW!

POZDROWIENIA NARODOWI JAPONSKIEMU, MEZ-NIE WALCZĄCEMU PRZECIWO OBCEJ OKUPACJI, O ODRÓDZENIE I NIEZAWISŁOŚĆ SWEJ OJCZYZNY, O UTRZYMANIE PORÓJU!

NIECH ŻYJE PRZYJAZŃ NARODÓW ANGLII, STANÓW ZJEDNOCZONYCH I ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W ICH WALCE O ZAPOBIEŻENIE WOJNIE I ZAPEWNIENIE TRWAŁEGO PORÓJU NA CAŁYM ŚWIECIE!

LUDZIE PRACY WSZYŚCICH KRAJÓW! PORÓJ BĘDZIE UTRZYMANY I UTRWALONY, JEŚLI NARODY UJMĄ SPRAWĘ UTRZYMANIA PORÓJU W SWE RE-CE I BĘDĄ BRONILI JEJ DO KONCA! UMACNIĄC JEDNOŚĆ NARODÓW W WALCE O PORÓJ, POMNA-ZAJCIE I ZWIĘRAJCIE SZEREGI OBRONCÓW PORÓJU! OBRONCY PORÓJU NA CAŁYM ŚWIECIE! DEMAS-KUCIE I UDAREMNIAJCIE ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTYCZNYCH AGRESORÓW, NIE POZWA-LAJCIE, BY PODZEGACZE WOJENNI OMTALI MASY LU-DOWE SIECIA KŁAMSTW I WCIAĞNELI JE DO NOWEJ WOJNY ŚWIATOWEJ!

NIECH ŻYJE POLITYKA ZAGRANICZNA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — POLITYKA PORÓJU I BEZPIECZENSTWA, RÓWNOUPRAWNIENIA I PRZYJAZNI NARODÓW!

CHWAŁA ARMII RADZIECKIEJ I RADZIECKIEJ FLOCIE WOJENNEJ, STOJĄCYM NA STRAZIE PORÓJU I BEZPIECZENSTWA NASZEJ OJCZYZNY!

W dalszym ciągu hasła wy-cie Związku Radzieckiego do wają żołnierzy radzieckich walki o nowy, potężny roz-do wytrwałego podnoszenia kwit ekonomiki i kultury swej ojczyzny, do rozwijania swoj wiedzy wojskowej i poli-tycznej, do doskonalenia swoj sztuki bojowej i wzmac-niania potęgi sił zbrojnych pa-ństwa państwowego planu ZSRR. Hasła wzywają robo-tników, chłopów, intelligen- Jedno z hasel brzmi:

MASY PRACUJĄCE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO REALIZUJĄC Z PÓWODNIEM WIELKIE BUDOWE NA WOLDCIE I DNIERPRZE, NA DONIE I AMU-DARII WNIESIEMY NOWY WRŁAD W DZIEŁO BUDOWNIC-TWA ROMUNIZMU!

Hasła nawołują masy pra-cujące Związku Radzieckiego do dalszego śmielszego stosowa-nia zdobyczy nauki, techniki, do podnoszenia wydajno-sci pracy, polepszenia jakości i obniżania kosztów własnych produkcji, do oszczędzania su-rowców, paliwa, materiałów, energii elektrycznej.

Hasła wzywają robotnikó-w, inżynierów i techników prze-mysłu węglowego, przemysłu naftowego, hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, przedsię-wzięciów budowy maszyn, prze-mysłu samochodowego i trak-torowego, przemysłu chemicz-nego oraz innych gałęzi go-spodarki narodowej, do dosko-nalenia metod produkcji, do zwiększania rozmiarów produkcji, rozszerzania asortymentu oraz do polepszenia jakości wytwarzanych produktów.

Następnie hasła wzywają kolchoźników, robotników o-środków maszynowo-tractoro-nych i sochowców, specjali-stów gospodarki rolnej do wzorowego wykonania siewów wiosennych i innych prac rol-nych, do uzyskania wysokich zbiorów, do walki o dalsze wzmocnienie i wszechstronny rozwój społecznego gospodar-stwa kolchozów, do wzmocnie-nia dyscypliny pracy, przetr-zywania świętego statutu ar-telu rolnego — podstawowego prawa życia kolchozowego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Państwa azjatyckie i afrykańskie domagają się zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

WARSZAWA
Wielkość delegacji 12 państw azjatyckich i afrykań-skich łącznie z delegacjami Indii i Indonezji otrzymała od swych rządów upoważnienie do wysunięcia żądania zwołania nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w celu rozpra-trzenia kwestii tuniskiej.

PARYZ

Jak donosi „L'Humanite”, w ciągu ostatnich 48 godzin, w Tunisie przed pałacem ma-rionetkowego premiera Bak-kusza odbyło się 10 demon-stracji ludowych. Policja roz-pędziła demonstrantów i wiele z nich aresztowała. W Soussie trwa patriotyczny strajk studentów, który roz-począł się w końcu marca.

Szybko i sprawnie przeprowadzać siew — walczyć o skrócenie zaplanowanych terminów likwidować braki i niedociągnięcia w akcji!

Ze wszystkich stron naszego województwa nadchodzą meldunki o nabierającym z każdym dniem rozmachu kampanii siewnej. Wiele miejscowości naszego województwa melduje już o wykonaniu w poważnym stopniu planu zasiewów a w niektórych północnych częściach naszego woje-wództwa siew zbóż kłosowych nawet już ukończono. Wy-korzystując pomysły warunki atmosferyczne, stosując w znacznie szerszych rozmiarach niż w latach ubiegłych, siew rzędowy, chłopci dokładają wszystkim starani by szy-bko i sprawnie zasiał pola, nadrobić opóźnienia spowodowane późną wiosną. Mobilizują ich do przedtermino-wego zakończenia prac siewnych zobowiązania podejmio-wane przez setki gromad z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja, mobilizuje ich przy-kład spółdzielni produkcyjnych i PGR, które w wielu wypadkach zakończyły już siewy zbóż kłosowych.

— W powiecie miechow-skim — pisze nasz korespondent M. KRZYSZTOWCZYK — kampania siewów wiosen-nych przebiega szybko i sprawnie. PGR-y, spółdzielnie produkcyjne dając przykład indywidualnym chłopom szyb-ko i sprawnie przeprowadzają zasiewy. W dniu 18 bm. zakończył się siew zbóż kłosowych spół-dzielnie produkcyjnej: RA-DZIENICE, WAGANOWICE, PRANDOCIN. Dnia 19 bm. zakończyła siew spółdzielni produkcyjnej w WIERZBICY. Dnia 18 bm. zespół PGR JAKUBOWICE również za-konczył siewy zbóż kłoso-wych we wszystkich majątkach na swoim terenie. Dzie-ki zbiorowemu wysiłkowi tu i ówdzie dają się zauważyć w akcji i braki. Jak dochodzą nas sygnały z pow. żywieckiego nie wszędzie tam jeszcze GS rozproszdził nawozy. Są wypadki, że aktywni gminni nie dopilnowują szybkości i sprawniej sprzedaży nawozów przez GS, a bywa, że sprzedaje się je szybko, nie dbając należycie o dostateczne zabez-pieczanie w nie w pierwszym rzędzie mało i średniorolnych chłopów. Korespondentka nasza I. WASILEWSKA donosi z pow. tarnowskiego, że w gm. Tu-chów tamtejszy GS otrzymaw-szy np. polecenie z PZGS, by możliwie jak najszybciej roz-prowadzić nawozy, rozsprzedał je w ten sposób, że zapozpra-tyli się w nie w pierwszym rzę-dzie tacy np. bogaci gospodar-ze jak ob. Myjkowski posiada-jący 15 ha i to w ilości 1600 kg nawozów gdy inni małorol-ni nie otrzymali ani kg. Odpowiednie wnioski z te-go winien wyciągnąć nie tylko tamtejszy aktywny partyjny i gospodarczy lecz i aktywni w innych gminach, w których sprawa rozdziału nawozów jest jeszcze aktualna. Organizują-ca, mobilizująca i uświadamiają-ca praca gminnego aktywu, organizacji partyjnych winna zapobiec tym niedociągnię-tom. Obok należytego i sprawnie-go przebiegu prac siewnych,

Tylko zdecydowane - NIE

całego narodu niemieckiego

pokrzyżuje zbrodnicze knowania imperializmu

Odezwa SED do narodu niemieckiego

BERLIN
Komitet Centralny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) opublikował oświadczenie do narodu niemieckiego, do robotników, chłopów i inteligencji, do burżuazji niemieckiej, do wszystkich patriotów bez względu na ich przynależność partyjną i wierzenia religijne.

Rząd Adenauera — stwierdza oświadczenie — zamierza z jak największym pośpiechem narzucić Niemcom zachodnim „układ ogólny”, służący celom wojny, ponieważ boi się on wzrostu ruchu ludowego na rzecz zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego. Adenauer zamierza wbrew jasno wyrażonej woli narodu już w najbliższych tygodniach podpisać militarystyczny „układ ogólny”, który oznacza utrzymanie na czas nieokreślony opanowania na stule wojkowej reżimu okupacyjnego mocarstw zachodnich. Ludność zachodnio-niemiecka oddana ma być na łup imperialistycznych mocarstw okupacyjnych, a podstawowe prawa ludności Nie-

my” oznacza oddanie Niemiec zachodnim imperialistom amerykańskim, przekształcenie terytorium Niemiec zachodnich w główną bazę agresywną, w główną arenę kłes Stánów Zjednoczonych w Europie.

Równocześnie militarystyczny „układ ogólny” toruje dyktando wojskowej drodze do władzy w Niemczech zachodnich. „Układ ogólny” ma przezkładać zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i tym samym pozbawić naród niemiecki perspektyw pokojowego zjednoczenia. Rozczłonkowanie kraju ma coraz bardziej osłabiać Niemców, co umożliwi imperialistom zachodnim coraz brutalniejsze i bardziej nieludzkie traktowanie ludności Niemiec zachodnich. Już dziś Niemcy zachodnie splecione są kajdanami amerykańskiego reżimu okupacyjnego. Władcy Stánów Zjednoczonych pragną przekształcić Niemcy zachodnie w protektorat imperializmu amerykańskiego. Imperiałści ograniczają przy pomocy Adenauera i grupy zbrodniarzy wojennych oraz generałów hitlerowskich usiłują zrealizować te zbrodnicze plany wbrew jasno wyrażonej woli obywateli większości narodu niemieckiego, jednakże plany swe opracowywali oni bez gospodarza!

158 faktów demaskujących podżegaczy wojennych

Amerykańscy podżegacze do nowej wojny światowej nie raz próbowali interweniować w wewnętrzne sprawy Węgierskiej Republiki Ludowej i innych krajów demokratycznych, starając się przerzucić na teren Węgier bandytów, nasyłanych przez swoje organizacje szpiegowskie, aby tam dokonywać bezwzględnych zbrodni przeciwko narodowi węgierskiemu... — mówił marszałek Woroszyłow w czasie swojej wizyty na Węgrzech z okazji uroczystości, związanych z 7 rocznicą wyzwolenia narodu węgierskiego.

Leży przed nami dość obszernych rozmiarów książka: „Dokumenty o drogach działalności rządu Stánów Zjednoczonych wobec Węgierskiej Republiki Ludowej”. Dokumenty te w pełni potwierdzają słuszność słów towarzysza Woroszyłowa. Każdy z nich demaskuje amerykańskich imperialistów, przyciąga uwagę kłamstwa, obnaża ich zbrodnicze plany wobec narodów budujących socjalizm.

Dokumenty te, noszące nazwę „Białe Księgi”, wylazają w swojej pierwszej części 158 dat-faktów-dowodów prowokacyjnych poczynił amerykańskich imperialistów wobec Węgierskiej Republiki Ludowej.

Oto kilka z tych dat-faktów, wybranych przykładowo:

CZERWIEC 1947: Kardynał Spellman, arcybiskup Nowego Jorku, węgierski kardynał Mindszenty oraz Otto von Habsburg odbywają w Nowym Jorku konferencję w sprawie przygotowań amerykańskich, w celu obalenia władzy ludowej na Węgrzech.

17 SIERPIEŃ 1947: W oficjalnej deklaracji amerykańskiego Departamentu Stanu miesza się do spraw wewnętrznych Węgier, występując przeciwko nowemu prawu wyborczemu na Węgrzech i starając się nie dopuścić do wyborów.

17 LISTOPAD 1947: Selden Chapin, minister USA w Budapeszcie w pełnej kłamstwie nocie, skierowanej do rządu węgierskiego żąda wypuszczenia na wolność dziennikarza faszystowskiego Imre Deri.

3-17 LUTY 1948: W Budapeszcie rozpoczyna się proces przeciwko zdrajcom i szpiegom, Karoly Payer, Frigyes Pisky-Schmidt i Robertowi Gabor, którzy na polecenie USA działali w kierunku obalenia ustroju demokratycznego na Węgrzech.

12 SIERPIEŃ 1948: Prezydent Truman konferuje ze zdrajcą narodu węgierskiego, Ferencem Nagy, który z rozkazu USA organizuje „grupy oporu przeciwko komunizmowi”.

24 LISTOPAD 1948: Amerykański polityk, Benjamin Cohen, proponuje Komisji Politycznej ONZ zmuszenie Węgier do zmiany ustroju.

9 LUTY 1949: Z okazji skazania zdrajcy Mindszenty i jego wspólników, Dean Acheson, sekretarz stanu USA, oskarża kłamliwie sąd węgierski i miesza się w wewnętrzne sprawy Węgier, broni kardynała, który przyniósł się do spisku przeciwko Republice i który realizował na Węgrzech plany imperialistów amerykańskich.

11 LUTY 1949: Władze węgierskie wysiedlają z kraju S. A. Koczaka i R. E. Steussygo, urzędników poselstwa USA w Budapeszcie, winnych uprawiania szpiegostwa oraz udziału w przemycaniu ludzi przez granicę.

6 MAJ 1949: Faszystowskie emigracje z Europy południowej i wschodniej, popierani oficjalnie przez rząd Stánów Zjednoczonych zbierają się w Nowym Jorku na konferencję mającej na celu omówienie planów agresji. Ze strony węgierskiej biorą udział w tej naradzie faszysty i zdrajcy, przebywający w Ameryce i korzystający od dawna z opieki rządu amerykańskiego, a mianowicie: Ferenc Nagy, Bela Varga, Zoltan Pfeiffer, Bela Fabian i Tibor Eckhardt.

16-24 WRZESIEŃ 1949: Podczas rozprawy sądowej w Budapeszcie przeciwko szpiegom i sabotażystom z bandy Rajka zostało dowiedzione, że Rajk i jego wspólnicy utworzyli siatkę szpiegowską z rozkazu rządu Stánów Zjednoczonych i chcieli przy pomocy amerykańskiej i hitlerowskiej siły ustroi demokracji ludowej na Węgrzech.

PAZDZIERNIK 1949: W Ratybonie z polecenia władz amerykańskich bawarski minister gospodarki sprzedaje na licytacji część majątków wywiezionych na zachód przez faszystów węgierskich.

17-21 LUTY 1950: Przed trybunałem w Budapeszcie rozpoczyna się sprawa szpiega i sabotażysty Vogela. Proces dowiódł, że oskarżony dokonywał sabotażu oraz zajmował się szpiegostwem z polecenia rządu Stánów Zjednoczonych.

26 CZERWCA 1950: Wg. informacji tygodnika amerykańskiego „Sunday Times” rząd Stánów Zjednoczonych postanowił utworzyć z uciekinierów faszystowskich z Europy wschodniej specjalną organizację szpiegowską i kadry dla przyszłej armii agresji.

5 LIPCA 1950: Z polecenia poselstwa Stánów Zjednoczonych w Budapeszcie arcybiskup Koloesa Józef Groesz podpisuje akt, na podstawie którego zgadza się przyjąć godność głowy państwa w wypadku gdyby kierowana przez niego, a zaopatrzona na broń amerykańską organizacja obaliła ustrój demokratyczny na Węgrzech.

8 PAZDZIERNIK 1950: Prezydent Truman wysłał telegraficznie powitanie do organizacji faszystowskiej „Związek Węgrów w Ameryce”, wzywając naród węgierski do powstania przeciwko ustrojowi demokratycznemu.

CZERWIEC 1951: Władze amerykańskie polecają emigrantom faszystowskim wstąpić do organizacji faszystowskiej i wojennej p. n. „Braterska Wspólnota Kombatantów Węgierskich”.

6 SIERPIEŃ 1951: Członek senackiej komisji spraw zagranicznych, Mundt, proponuje, aby emigrantów faszystowskich poddać operacjom kosmetycznym twarzy, a następnie wysłać ich do krajów obojętnych, w celu prowadzenia podziemnej roboty.

14 PAZDZIERNIK 1951: Pierwsza grupa faszystów węgierskich włączona do armii amerykańskiej w strefie amerykańskiej Niemiec zachodnich przybywa do ćwiczebnego obozu wojskowego w Stanach Zjednoczonych.

Naród węgierski nie dał się sprowokować przez podżegaczy wojennych. Zdemaskował on próby interwencji amerykańskiej, ukarał surowo, tak surowo, jak tylko może i winna kara sprawiedliwego ludu zdrajców i szpiegów, sabotażystów i dywersantów, nasyłanych przez imperialistów amerykańskich. I tak jak dotychczas, tak dalej będzie każdego, kto na rozkaz kapłanów złotej cięgi, spod znaku Morgana i Harrimana targnie się na najwyższe, suwerenne prawa narodu węgierskiego.

W okresie bilansowania siedmioletniego dorobku walki o pokój i socjalizm i ten fakt naród węgierski wniesie do pięknego bilansu swoich osiągnięć.

A. MOST.

W interesie pokoju na całym świecie

Artykuł wstępny „Prawdy” o siódmej rocznicy podpisania układu Radziecko-Polskiego

MOSKWA. W dniu 21 bm. dziennik „Prawda” poświęcił artykuł wstępny siódmej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską.

Narody radziecki i polski — obchodzą dzisiaj siódmą rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską. Układ ten, podpisany w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku, stał się trwałą podstawą nienaruszalnej, wiecznej przyjaźni między bratnimi narodami Związku Radzieckiego i Polski. W rokowaniach w sprawie układu radziecko-polskiego i w jego podpisaniu brał bezpośredni udział wielki wódz i nauczyciel narodów, Towarzysz J. W. Stalin.

Przedwzięte hutnictwo polskie. Polska przekształca się w kraj przemysłowy. Pracujące chłopstwo coraz aktywniej powstaje do walki o zlikwidowanie zacofania rolnictwa, o podniesienie wydajności uprawy roli, poczyna stosować nowe zespołowe formy prowadzenia gospodarki rolnej. Na polach Polski pracuje już przeszło 25 tys. traktorów.

Przewodząca jest wielka praca w dziedzinie budownictwa kulturalnego. Wyrasta nowa inteligencja — krew z krwi, kość z kości ludu. Utworzona została Polska Akademia Nauk, Jednocząca wszystkie najlepsze sily naukowe w kraju. System oświaty narodowej został gruntownie zreorganizowany. Dzieci robotników i chłopów uzyskują szeroki dostęp do wiedzy, do nauki i kultury.

W tych dniach przypada 60 rocznica urodzin przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta. Z imieniem Towarzysza Bieruta związane są wszystkie powojenne sukcesy wolnej Polski ludowo-demokratycznej w dziedzinie rozwoju ekonomiki i kultury, na polu podniesienia dobrobytu narodu, utrwalenia nowego ustroju społecznego i państwowego.

Narody Polski i Związku Radzieckiego powitały z głębokim zadowoleniem zawarcie układu radziecko-polskiego i corocznie obchodzą datę jego podpisania. Naród polski słusznie widzi w przyjaźni z narodem Związku Radzieckiego rezerwy wolności Polski ludowo-demokratycznej, rezerwy jej rozwoju i rozkwitu.

Wierne przyjaźni z narodem polskim oraz innymi wolnymi narodami obozu demokracji i socjalizmu, Związek Radziecki konsekwentnie prowadzi politykę popierania i pomocy dla rosnącej i krzepnącej Polski ludowo-demokratycznej. Polityka ta oparta jest na leninowsko-stalinowskich zasadach równouprawnienia i przyjaźni między narodami, na zasadach międzynarodizmu socjalistycznego.

Rzeczpospolita Polska — to jedno z największych państw sasiadujących ze Związkiem Radzieckim na zachodzie. Imperialiści wykorzystali terytorium Polski jako korytarz dla najazdu na wschód i jako osłonięcie do napaści na Związek Radziecki. Antynarodowe burżuazyjno-obszarnicze koła rządzące Polskę przedwojenną oddawały chętnie usługi imperialistom w ich knowaniach antyradzieckich i wrogich działaniach przeciwko państwu radzieckiemu. Na takiej krótkowzrocznej, nieprzyjaźni wobec naszego kraju polityce wygrał imperializm — wrogowie pokoju, przegrwały zaś narody Polski i Związku Radzieckiego, przegrwała sprawa pokoju w Europie i na całym świecie. Znaną są następstwa tej zgrubnej polityki antynarodowej: doprowadziły one do katastrofy narodowej, Polska została okupowana przez faszystów hitlerowskich.

Wyzwolenie narodu polskiego spod krwawego jarzma faszystowskiego przyszło ze wschodu: wywalczyła je bohaterka Armia Radziecka, wraz z którą walczyli o wolność ojczyzny synowie narodu polskiego. W walce wyzwoleniczej przeciwko najeźdźcom faszystowskim, przeciwko podjętym przez burżuazję polską próbom wskrzeszenia zniczenionych przez naród dawnych porządków eksploatatorskich powstało nowe ludowo-demokratyczne państwo polskie. W ogniu wspólnych bojów przeciwko imperialistom niemieckim zrodziło się, scementowane krwią, bratersko narodów Związku Radzieckiego i Polski. Podpisany przed siedmiu laty układ

radziecko-polski ma wielkie znaczenie historyczne, przypieczętował on bowiem te nowe przyjazne stosunki, stosunki sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską.

„Znaczenie tego układu — mówił J. W. Stalin — polega przede wszystkim na tym, że znanomuje on zasadniczy zwrot w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrot, który ukształtował się w toku obecnej walki wywoleńczej przeciwko Niemcom, obecnie zaś nabiera mocy formalnej w niniejszym układzie.”

Hasła KC WKP (b) na dzień 1 Maja 1952 roku

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Hasła nawołują pracowników rolnictwa radzieckiego do zwiększania wydajności pracy traktorów i kombajnów, do zwiększenia hodowli bydła oraz do rozwijania prac w dziedzinie zakładania leśnych pasów ochronnych, do szybszego przejścia na nowy system nawadniania w celu zapewnienia wysokich i trwałych urodzajów.

Hasła wzywają pracowników naukowych do wzbogacania nauki i techniki nowymi badaniami, odkryciami i wynalazkami.

Jedno z dalszych haseł brzmi:

PRACOWNICY LITERATURY, SZUKI, KINEMATOGRAFII! PODNOSIE NIESTANNIE POZIOM WASZEJ TWORCZOŚCI! TWORZCIE NOWE DZIELA ARTYSTYCZNE O WYSOKIM POZIOMIE IDEOWYM, GODNE WIELKIEGO NARODU RADZIECKIEGO!

Hasła wzywają radzieckie związki zawodowe do okazania nieustannej troski o dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i urzędników, do rozwijania szerzej współzawodniczenia socjalistycznego o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego przez każde przedsiębiorstwo, — kobiety radzieckie do walki o dalszy rozwój gospodarki i kultury obojętnej, młodzież radziecka do opanowania nauki, techniki i kultury.

Końcowe hasła brzmią:

KOMUNISCI I KOMSOMOLCY! BĄDZIE W PIERWSZYCH SZEREGACH BOJOWNIKÓW O DALSZY WZROST POTEGI PAŃSTWA RADZIECKIEGO, O ZBUDOWANIE KOMUNIZMU W NASZYM KRAJU!

NIECH ŻYJE WIELKI ZWIĄZEK SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH — TWIERDZA PRZYJAŹNI I CHWAŁY NARODÓW NASZEGO KRAJU, NIEZŁOMNA OSTOJA POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE!

NIECH ŻYJE WIELKA PARTIA KOMUNISTÓW, PARTIA LENINA-STALINA, ZAHARTOWANA W BOJACH AWANGARDA NARODU RADZIECKIEGO, PROMOTOR I ORGANIZATOR NASZYCH ZWYCIESTW!

POD SZTANDAREM LENINA, POD PRZEWODEM STALINA — NAPRZOD, DO ZWYCIESTWA KOMUNIZMU!

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale 1952 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W wyniku pomyślnego wykonania planu produkcji budowlanej w I kwartale 1952 r., oddano do użytku 32 większe obiekty inwestycyjne, przemysłowe i inne, z tego wiele przed terminem. Na niektórych ważnych obiektach nastąpił jednak opóźnienie w stosunku do planowanego postępu robót.

IV. Rolnictwo

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej w całym rolnictwie przebiegały w roku bieżącym sprawniej niż w roku ubiegłym, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych dla rolnictwa w drugiej połowie marca b. r. — wskutek czego siewy wiosenne tego roku rozpoczęły się później niż w r. ub.

Zaopatrzenie gospodarki rolnej na tegoroczną wiosenną akcję siewną w zakresie maszyn i sprzętu rolniczego, nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych poważnie wzrosło w porównaniu z r. ub. Państwowe Ośrodki Maszynowe i Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały w I kwartale br. o ponad 400 traktorów przeleżonych więcej niż w I kwartale ub. r. Liczba traktorów w całym rolnictwie według stanu na dzień 31. III. 1952 r., osiągnęła ok. 34,7 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, tj. o ok. 27 proc. więcej w porównaniu z I kwartalem ub. r.

Dostawy nawozów sztucznych na tegoroczną wiosenną akcję siewną, zarówno z produkcji krajowej jak i z importu, wzrosły o około 12 proc., w tym nawozów azotowych o około 18 proc., nawozów fosforowych o około 23 proc., nawozów potasowych o około 5 proc. Ponadto w ramach bieżącej akcji siewnej przeznaczono dodatkowo 42,5 tys. ton nawozów azotowych na cele zasilenia ozimów.

Liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła około 3.300.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych zwiększyła się w I kwartale 1952 r. o 23 ośrodki i osiągnęła według stanu na dzień 31. III. 1952 r. 283. Liczba traktorów w tych ośrodkach wzrosła w I kwartale 1952 r. o około 68 proc. w porównaniu ze stanem na dzień 31. III. 1951 r.

Przewozy ładunków wszystkimi środkami transportu (kolejowego, samochodowego i wodnego) w I kwartale 1952 r. były o 9 proc. większe, niż w odpowiednim okresie ub. r.

Przewozy ładunków na kolejach normalnotorowych wzrosły ogółem o około 8 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r. Nie zostały jednak w pełni wykonane zadania planu w zakresie zaspieszenia obojru wagonu towarowego. Przewozy osobowe na kolejach normalnotorowych wzrosły w I kwartale 1952 r. ogółem o 21 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W Państwowej Komunikacji Samochodowej przewozy ładunków ogółem wzrosły w I kwartale 1952 r. o 17 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r.

W żegludze morskiej przewozy ładunków liczone w tonniach wzrosły w I kwartale 1952 r. o około 62 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 roku.

Plan przeładunków portów morskich w I kwartale 1952 r. został wykonany ogółem w 102 proc.

Wartość usług poczty i telekomunikacji wzrosła w cenach porównywalnych ogółem o ok. 20 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

VI. Obrót towarowy

Detaliczne obroty handlu uspołecznionego i żywienia zbiorowego w I kwartale 1952 r. wzrosły w cenach bieżących o około 9 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1951 r., w tym obroty detalu państwowego o około 15 proc. Szczególnie szybko wzrosły obroty uspołecznionego aparatu żywienia zbiorowego.

Obroty tych zakładów w I kwartale 1952 r. wzrosły w porównaniu z I kwartałem 1951 r. w cenach bieżących o około 48 proc.

Przy nasyceniu rynku w towarach przemysłowych ujawniły się trudności w dziedzinie pełnego pokrycia zapotrzebowania na niektóre towary spożywcze, a zwłaszcza na cukier i mydło do prania.

Stać detaliczna uspołecznionego aparatu handlowego wzrosła w I kwartale br. o około 8 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r., a siła zakładowych żywienia zbiorowego zwiększyła się w tym okresie o około 29 proc.

VII. Zatrudnienie i wydajność pracy

Liczba zatrudnionych w grupie przemysłowej w przemyśle socjalistycznym wzrosła ogółem w porównaniu z I kwartałem 1951 r. o około 6 proc.

Wydajność pracy liczona według wartości produkcji na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w przemyśle socjalistycznym ogółem o około 12 proc. w porównaniu z I kwartałem 1951 r.

Naród radziecki uroczystie obchodził 82 rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina

Naród radziecki obchodził uroczystie 82 rocznicę urodzin założyciela partii bolszewickiej, twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, wodza i nauczyciela mas pracujących wszystkich krajów — Włodzimierza Lenina.

Powołanie Komitetu „Dni Oświaty Książki i Prasy”

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wiecz. Pruszczyk Wacław — korespondent terenowy „Trybuny Ludu”, Rozwika Władysław — historyk wiejski, Pawłowice K. Leszna, woj. polskie, Serafin Aniela — kierownik szkoły podstawowej Wola Korcycka, woj. warszawskie, Schiller Leon — przewodniczący Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu, Solski Ludwik — artysta dramatyczny, Schayer Wacław — redaktor naczelny „Woli Ludu”, Wasilkowski Jan — członek-korespondent Polskiej Akademii Nauk, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Zarzycki Jerzy — prezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, Zelwercow Aleksander — artysta dramatyczny, Zallński Jerzy — korespondent „Trybuny Robotniczej”.



Głowy wiosenne rozpoczęte. Na pola wjechały traktory — symbol nowego, jakiego z władzą ludową na wies polską przyszło. Symbol wieki kich przemian, których twórcą jest robotnik i chłop — prawowity gospodarz i właściciel kraju.

Przytymy warunki pracy na roli w naszym socjalistowskiej Grecji, powodują pogorszenia się stale nędze chłopca greckiego. Orkę przeprowadza się sochą ciągniętą przez muły i osły. Fot. — CAF

WALKA O RYTMICZNOŚĆ PRODUKCJI



Na terenie Gdańskich Zakładów Sprzętu Okrętowego, oddział lin okrętowych — robotnicy sporządzili tablicę w formie zegara wskazującą dziennie wykonanie planu. Zegar ten cieszy się wielką popularnością u członków załogi, którzy stale obserwują wyniki swojej pracy. Na zdjęciu: przewodniczący Zofia Laippenier wykonująca przeciętnie 160 proc. normy, przestawia zegar.

Upowszechnić kompleksową szybkościową obróbkę metalu

Z inicjatywy Komisji Współpracy Naukowców z Robotnikami działającej przy ORZZ odbyła się niedawno narada aktywno technicznego i związkowego z kilku zakładów produkcyjnych naszego województwa, a mianowicie z Fabryki Lokomotyw im. F. Dzierżyńskiego, Andrychowskiej Fabryki Sprzętu Mechanicznego, PZO Chelmeck, Warsztatów Kolejowych w Płaszowie. W naradzie tej wzięli udział przedstawiciele prezydium ORZZ, NOT, Stow. Inżynierów Mechaników Polskich oraz naukowcy z AGH i Instytutu Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem.

Narada poświęcona była zagadnieniu wprowadzenia kompleksowej szybkościowej obróbki w przemyśle metalowym woj. krakowskiego. Podstawowy referat o metodzie szybkościowej obróbki metalu wygłosił mgr inż. Kaczmarek. Streszczenie tego referatu zamieszczamy poniżej. Uczestnicy dyskusji wskazywali na ogromne znaczenie kompleksowej, szybkościowej obróbki dla przyspieszenia realizacji planów produkcyjnych w naszym przemyśle metalowym. Równocześnie stwierdzono, że dotąd w zbyt małym stopniu Zw. Zawodow. NOT i SIMP przyspieszają się do upowszechnienia owej nowej metody.

Również niedostateczny jest jeszcze udział w tej dziedzinie. Usunięcie tych braków, pełne i wszechstronne zainteresowanie się szerokim wprowadzeniem metody obróbki metalu — oto ważne zadanie organizacji partyjnych i związkowych przemysłu metalowego. W dyskusji poruszono także sprawę organizowania robotniczo-inżynierskich бригад racjonalizatorskich — bardzo istotnej formy wprowadzania i upowszechniania nowych metod produkcji.

Rok 1951 przyniósł poważne osiągnięcia produkcyjne w zakładach przemysłu metalowego a to głównie dzięki rozwinięciu się tam ruchu obróbki szybkościowej. Równocześnie jednak, jak zwykłe w wypadkach wprowadzania czegoś nowego do produkcji nie obyło się tu bez pewnych błędów i wypaczeń polegających za sobą poważne nieraz ujemne następstwa. W dużej mierze wynikało to z powściągliwego stanowiska, jakie w odniesieniu do szybkościowej obróbki metalu zajmowali niektórzy inżynierowie nie doświadczeni obrabianiem z najnowszych osiągnięć i metod produkcji, niedostatek wskutek tego skłonni by spieszyc z pomocą robotnikom, którzy zazwyczaj pierwsi występowały z inicjatywą aby stosować obróbkę szybkościową. Przyczynił się do tego również brak odpowiedniego materiału instruktorowego, który można i trzeba było czerpać przede wszystkim z literatury radzieckiej. Ta niewiedza, to niezrozumienie częstokroć istoty i sensu szybkościowej obróbki skrawaniem nawet w wypadkach jej zastosowania pociągły za sobą dalsze szkodliwe następstwa, wyrażające się z jednej strony we fragmentaryczności poczynań, w braku określonego programu działania, a z drugiej strony w kompletnym zaniedbaniu sprawy uporządkowania czynności pomocniczych i przygotowawczych.

Skutecznie przeciwstawia się temu, skutecznie zwalcza wszelkie wypaczenia to znaczy przede wszystkim poznać najpierw zagadnienie, wiedzieć o tym, że jedynie na drodze zastosowania kompleksowej metody szybkościowej obróbki skrawaniem można uzyskać pozytywne wyniki. Kompleksowość jest przeciwieństwem fragmentaryzmu i przypadkowości. W danym

z wypadku polega na tym, ażeby wykorzystywać wszystkie siły ludzkie i materiałowe, ażeby akcja rozcignięta została na wszystkie działy i fazy produkcji. Kompleksowość w działaniu, począwszy od analizy technologii konstrukcji i rewizji przebiegów technologicznych poprzez fazę przygotowania do wszechstronnej przygotowania produkcji a skończywszy na usprawnieniach organizacyjnych i technicznych fazy wykonania produkcji.

Jeśli zaś chodzi o samo skrawanie szybkościowe to można je zdefiniować następująco — jest to skrawanie, w którym dzięki ulepszeniom narzędzi skrawających przy niezmniejszonym okresie trwałości ostrza, możliwe jest zwiększenie szybkości skrawania w granicach uwarunkowanych materiałami narzędziowymi, geometrią ostrza, tak, że w rezultacie wzrasta wydajność produkcji przy jej lepszej lub niezmienionej jakości oraz takim samym lub niższym koszcie jednostkowym.

W związku z wprowadzeniem kompleksowej metody skrawania szybkościowego wyjątkiem przed zakładem pracy szeregu zadań, które muszą być przedtem rozwiązane.

Jakie to są zadania? Przede wszystkim bić się o typizację produkcji. Jest bowiem rzeczą jasną, że ekonomizacja obróbki może być tym dalej posunięta i tym bardziej efektywna, im bardziej nastawiamy się na produkcję seryjną, jednolita. Nieodzowne jest również poddanie rewizji technologiczności konstrukcji. Konstrukcja jest tym bardziej technologiczna, im bardziej jej wyprodukowanie da się przeprowadzić mniejszym nakładem czasu i kosztów przy równej lub zwiększonej wydajności i przy utrzymaniu wszystkich koniecznych i uzasadnionych wymagań projektowawczych.

Dalszym zadaniem będzie postawienie na właściwym poziomie przygotowania produkcji. Bez tego założenia się najlepiej nawet pomyślanej metody technologicznej. Walczyć jednak trzeba i o to, ażeby systematycznie pogłębiać dyscyplinę technologiczną, skoro już raz właściwy proces technologiczny zostanie opracowany. Nie wolno również zaniedbywać sprawy należytego ustawienia obrabiarek w sposób jak najbardziej dogodny dla realizacji przebiegu technologicznego, przy czym ujemne rozstawienie kadr inżynierskich ma tu bodaj takie samo znaczenie. Nie mają rolę spełniającą przy należytej uporządkowanych i pomocniczych właściwie zorganizowanej i działającej wypożyczalni narzędzi. W ogólności bowiem cała gospodarka narzędziowa a w szczególności wymiana stopyńców i dostarczanie nowych narzędzi powinno się odbywać bez odrywania robotników od miejsca pracy. Kwestia umococnienia tych narzędzi i to w naszym zakresie również odgrywa nieposłednią rolę. Np. będzie to dotyczyło szlifierek narzędziowych, które można przerobić na szlifiarki elektryczne.

Całość tych zadań nie może być realizowana bez jakiegos z góry ustalonego planu, którego opracowanie jest podstawowym obowiązkiem kierownictwa technicznego. Z jednej strony chodzi o sprzyjanie celów i zadań, jakie sobie stawiamy, a z drugiej o podporządkowanie im najważniejszych i najbardziej skutecznych metod działania o stworzenie w całym zakładzie pracy warunków jak najbardziej sprzyjających szerokiejmu zastosowaniu szybkościowego skrawania. Jednym z takich warunków jest ustawienie pod noszenie kwalifikacji zawodowych i to zarówno wśród inżynierów jak i robotników. Właściwe formy współpracy

kierownictwa technicznego z robotnikami wyrażające się np. w organizowaniu бригад robotniczo-inżynierskich czy też stosowania metody inżyniera Krowalowa to skuteczny środek zarówno w obustronnym podnoszeniu kwalifikacji zawodowych jak też i w przelamywaniu trudności, jakie w związku ze stosowaniem szybkościowego skrawania nieuchronnie muszą występować. Jednak w parze z tym wszystkim musi rozwijać się w oparciu o grupy partyjne i związkowe systematyczna praca polityczno-ucuciawna, która należy skierować przede wszystkim w kierunku ucuciawiania całej załogi o wspólności dążeń inżyniera i robotnika, o znaczeniu współpracy w brygadach robotniczo-inżynierskich gdy chodzi o zacieranie różnicy między pracą fizyczną a umysłową.

Rok 1952 trzeci rok Planu 6-letniego stawia bardzo poważne zadania całemu przemysłowi, a w szczególności przemysłowi ciężkiemu. W ramach zaś przemysłu ciężkiego czołową pozycję rozstrzygającą o powodzeniu planu zajmuje przemysł maszynowy, jest więc jasne, że musi nas być stać na uporczywą walkę na tak odpowiedzialnym froncie jakim jest technologia produkcji, jeśli zadania planu mają być wykonane. Dotychczasowe sukcesy produkcyjne w dziedzinie stosowania kompleksowej metody obróbki skrawaniem w wielu produkcyjnych zakładach napełniają nas wszystkich przeświadczeniem, że i w pozostałych zakładach wszystkie trudności zostaną przezwyciężone.

Gazetę przyniósł pod koniec zmiany. Antonina Zandarowa uważnie popatrzyła na swój portret. Ciekawe, dlaczego wszyscy malarze i fotografowie przedstawiają ją jako poważnie i surowo? A przecież to wcale nie tak. Ma przecież tylko 20 lat. Nie było kiedy przeczytać artykułu. Trzeba było dogłębnie obduktować maszynę, a w dodatku odpowiadać na gratulacje towarzyszy. Ci tak mocno ścisli jej rękę, tak serdecznie witali jej osiągnięcia, jakby było ono dla nich czymś nieoczekiwanym. A przecież oni, jej towarzysze, pomagali jej i Ołdze Agatonowej urzeczywistnić tę ceną propozycję. Przecież oni pomogli jej w udowodnieniu, że wniosek ten posiada państwowe znaczenie.

To, że Tonia przez cały czas czuła ich przyjacielską pomoc, uczyniła ją szczególnie szczęśliwą. Działaj zrozumiała jeszcze raz, że tutaj szluszne miejsce w życiu, że jest potrzebna ojczyźnie!

Ktoś ostrośnie dotknął jej rękę. Stała przed nią Olga. Olga pokazała oczyma na leżącą na maszynie gazetę, przytuliła do siebie przyjaciółkę i stanęła na jej miejsce. Antonina z niecierpliwością zaczęła czytać artykuł, uśladzszy za stoikiem kierownika ołcinka.

Żuł po przeczytaniu pierwszych wierszy zdawało się jej, że stoi na trybunie a przed nią obrzyna wypełniona ludźmi sala. Ściany sali rozszarpały się i zobaczyła przed sobą mnóstwo ludzi z Moskwy, Leningradu, Swierdłowska, Nowosybirska, wielu zakładów, fabryk, warsztatów. Wszyscy oni widzą ją oczywście taką, jaką przedstawił ją autor. Z wielu rzecami o których on napisał, gozdiła się. Ale na to, że tak wiele uwagi poświęcił jej „Złoty Reklam”, nie mogła się zszodzić. Czyżby tylko rece pomogły jej i Ołdzie rozwiązać tak skomplikowane zagadnienie?

Myśląc o tym, popatrzyła na swoją przyjaciółkę. Nie ulega wątpliwości — pracuje dobrze. Lekko i zwinnie wstawia detal, błyskawicznie go przykręca, natychmiast uruchamia maszynę i już zaczyna od nowa. Ona także wykonuje ponad dwie normy w ciągu zmiany. A jednakże Olga powoli rusza reklamą. A gdyby obsługiwała ona jedną maszynę, to prawdopodobnie i pracy by nie starczyło. Zasadnicza operacja, na której traci się najwięcej czasu — obciążanie, dokonuje się sama, automatycznie. Maszyna trzeba tylko pokierować. Antonina popatrzyła na swoje ręce. Zbudrowane są, ale nie tak już grube. W całym oddziale mechanicznym praca ręczna to rzadkość.

Po namyśle Antonina dochodziła do wniosku, że nie tylko rece pomogły jej i Ołdzie znaleźć drogę do ulepszenia poważnego procesu produkcyjnego, ale przede wszystkim wiadomością, znajomością produkcyjnych metod pracy najlepszych stachanowców w kraju. Na jednym z zebrań Antonina poznała się z Marią Lewczenko i Grzegorzem Muchamo-

wem. Opowiedzieli oni, w jaki sposób walczą o obniżkę kosztów własnych na każdej operacji, ile zaozczędzili przy umiejętnym przykręcaniu materiałów. Jaka korzyść na to przynosiła Antonina zarządziła im; wyznaczyła najbardziej wygodne metody przykręcania i teraz z dnia na dzień powiększała oszczędność. Ale w jaki sposób ona — Antonina, może obniżyć koszty, jeżeli otrzymuje gotowe detale? Obrabia jedynie jeden detal — gwint wagonowego złącza. Obrabia dobrze, wykonuje dwie normy w ciągu zmiany. Na czym można więc obniżyć koszty? Wygląda na to, że wszystkie możliwości zostały już wyczerpane.

Ale czy można być spokojnym i beztrudnym, jeżeli w oddziale straty z powodu braków idą w dziesiątki tys. rubli. Stłyszysz na zebrań o stratach poniesionych w produkcji, o tym, że wiele detali zostaje brakowanych, już potem jak przeszły prawie przez wszystkie operacje. A operacji bywa i 70. Ileż pracy, ileż materiału, ileż energii idzie w takich wypadkach na marnie!

A co było by, gdyby tak każdą operację wykonywał bezbłędnie? Czy ilość braków spadnie? Spadnie. A koszty własne? Także. Inżynierowie uznali za cenny wniosek Antoniny i zdecydowali, że przykład powinien pójść od niej samej.

Antonina była przekonana, że jakoś produkowanych przez nią detali jest dobra. Nie wiedziała, jak można pracować jeszcze lepiej. Na wszelki wypadek zapytała Wolkowa i Bierjoskina, które kontynuują po niej dalszą obróbkę detali, czy są one zadowolone z jej pracy. Okazało się, że niekiedy i ona z Olgą robią pewne błędy. Niedokładność centrowania np. — chociażby i nieduża, na pierwszy rzut oka — zabiera na następnych operacjach wiele czasu i obniża jakość gwintu. Zdarzają się inne niedociągnięcia. Uwagi zostały uwzględnione. Ale jak bardzo by nie starała się przyjaciółki osiągnąć absolutną dokładność centrowania, wciąż jednak zdarzały się omyłki. Trzeba było szukać przyczyn. Okazało się, że panewka, w której u-mocowano jest wiertło, jest już zużyta. Zmieniła i robotka poszła. Przy pomocy kierownika ołcinka Grebenkina usunęto i inne przyczyny, wpływające na obniżenie jakości produkcji. Jak tylko Antonina i Olga zaczęły wykonywać każdą operację na „celu, co”, wydajność Wolkowej i Bierjoskiej podniosła się. Z faktów tych został wyciągnięty następujący wniosek:

— Jeżeli kuznia będzie dostarczać do oddziału kucie dokładnych rozmiarów i z odpowiednimi przekrojami, możemy wówczas przyspieszyć obróbkę detali.

Równale uwzględnił poczynione uwagi. Kucie wykonywali teraz dokładnie według rysunków i to zdecydowało o wydajności Zandarowej i Agatonowej, wpłynęło na zwiększenie ilości gwintów o 6,7 na zmianę.

Im więcej ludzi stosowało doświadczenia Zandarowej i Agatonowej, tym więcej odkrywano niedociągnięć w pracy — takich niedociągnięć, których przedtem nie dostrzegano. Jasne stało się, że dotychczas walka o jakość produkcji prowadzona była niepełnie szlusznie; najbardziej surowe wymagania stawiano w stosunku do jakości obróbki na niektórych operacjach produkcyjnych, a na niewiele drugorzędne operacje wzięły poświecony zbyt mało. A właśnie te niedokładnie wykonywane drugorzędne operacje były powodem dużej ilości braków przy dalszej obróbce detali.

Wyjaśniło się także, że im lepiej wykonana jest ta czy inna operacja produkcyjna, tym wyższe jest wydajność pracy na operacjach następnich. I jeżeli każda z nich powadzą od pierwszej będzie wykonywana na „celu, co”, czas produkcji detali zostanie skrócony.

Tokarze Strachowa i Stawcowa podchwyciły pierwszą ceną inicjatywę. Ulepszyły ona pierwanie gwintu wału karbowego gwintowatego złącza. Słusznie-monterzy jak tylko doszły do nich wady z doskonałym gwintem, podnieśli wydajność pracy o 15—20 proc. Formierze oddziału odlewniczego, po podjęciu inicjatywy wykonania każdej operacji na celujaco, zmniejszyli brak i połowę. A wydajność pracy niektórych pracowników odien wloszła trzykrotnie. Dotychczas jedna niesummiennie wykonana operacja utrudniała pracę wielu robotników, co oczywście wpływało na wykonawstwo planów. Teraz na hali, gdzie pracuje Antonina, plan produkcji stalowej przekroczonej został o 3 proc., a straty wyniosły 127 rubli i 37 kopiejek w ciągu miesiąca.

W końcu, skąd dostarczane jest kucie, brak spadł oczywiście o 2 proc. Czyż nie jest to powodem szluszności tego, o czym tak dużo myślała Antonina i Olga?

Dokładność, wyższe wymagania, stały się głównym warunkiem pracy każdego stachanowca, który kroczył za ich przykładem. Popelnisz błąd — natychmiast dostrzegą to ko-

— Jeżeli kuznia będzie dostarczać do oddziału kucie dokładnych rozmiarów i z odpowiednimi przekrojami, możemy wówczas przyspieszyć obróbkę detali.

Kierownictwo polityczne organizacji partyjnych decyduje o poziomie pracy ZMP

(Z dyskusji na plenum Komitetu Wojewódzkiego)

W dalszym ciągu publikujemy dziś materiały z plenum KW, poświęconego pracy organizacji partyjnej z młodzieżą — streszczone wy-powiedzi poszczególnych dyskusantów.

Tow. PAWLAK — sekretarz KM PZPR.

Nasza młodzież może pochli bić się pięknymi osiągnięciami. Dla przykładu wspomnieć można choćby o pięknych wynikach młodzieżowych brigad produkcyjnych w KPZB, czy w Wytwórni Prototypów, o zaciąganiu przez młodzież Wart na cześć Towarzysza Bieruta, o pięknych przykładach entuzjazmu i hartu młodych robotników krakowskich zakładów pracy.

Ale więcej należy mówić o niedociągnięciach w pracy z naszą młodzieżą. Tylko bowiem przewyższenie braków pomoże pomnożyć osiągnięcia. Wydaje się, że głównym brakiem w pracy organizacji partyjnych z młodzieżą jest to, że wprawdzie widzimy młodzież, mówimy z nią, ale mało żyjemy jej sprawami, mało je bowiem i zbyt ogólnikowo znamy. Sekretarze dzielnic nie utrzymują ścisłego kontaktu z zarządzającymi w ZMP. Tylko nieliczna stosunkowo liczba ZMP-owców bierze udział w szkoleniu partyjnym w naszych zakładach pracy.

Organizacje partyjne zbyt słabą opieką otaczają młodzież. Tak np.: na PKP Płaszów w dyskusjach słyszy się tylko skargi na młodzież nieraz z bardzo blahych powodów, a w ZBMIA organizacja partyjna nie potrafiła jeszcze przekonać wielu starszych robotników, że ich stosunek do młodzieży, która zdobyła kwalifikacje zawodowe, powinien być serdeczniejszy i opiekuńczy. Trzeba bliżej poznać sprawy młodzieżowe, trzeba się nimi serdecznie zająć — a w ten sposób otrzymamy gwarancję podniesienia pracy politycznej z młodzieżą.

Tow. SURMAN — przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP w Zakładach Mechanicznych nr 4.

Niedostateczna praca oddziałowych organizacji ZMP-owskich w naszym zakładzie jest wynikiem z jednej strony słabego instruowania zarządu zakładowego, z drugiej strony niedostatecznego kierownictwa ZMP przez oddziałowe organizacje partyjne.

We współzawodnictwie bliźrze u nas udział tylko część młodzieży; płynie to stąd, że za mało popularyzowaliśmy przodowników i metody ich pracy. Słabo też analizujemy przebieg wykonawstwa planów produkcyjnych, choć dąłoby to nam wiele cennego i mobilizujące materiału — choćby pozakanie tego, jak dzielnie mło-

dzież pokonuje trudności produkcyjne; przecież ilość brigad produkcyjnych wzrosła u nas bardzo znacznie. Przy większej pomocy ze strony organizacji partyjnych i instruktorów ZW ZMP, którzy często tylko podczas pobytu u nas „fotografują” rzeczywistość a nie pomagają — przy tej pomocy niewątpliwie zdołamy polepszyć naszą pracę, umocnić rosnący aktywność młodzieżową, przygotować się dobrze do Złotu. Przy takiej pracy będziemy mogli z dumą, najlepszych naszych ZMP-owców zarekomendować do Partii.

Tow. PAWLUS — przewodniczący ZP ZMP Kraków.

Przekonał się, że tam, gdzie jest dobra praca organizacji partyjnych i dobre jej kierowanie organizacja ZMP-owska, tam powstają młodzieżowe brigady produkcyjne, tam jest dobra praca ZMP. Tak np.: w gromadzie Morawica ZMP-owcy są aktywnymi członkami założycielskiego; w Wieliczce i Swoszowicach towarzysze z KG pomogli w ustawianiu pracy ZMP-owskiej. W całym powiecie w tym roku 42 ZMP-owców wstąpiło w szeregi Partii. Ale w wielu wypadkach obserwujemy bezduszne, politycznie szkodliwe stanowisko części administracji do młodzieży, stanowisko, które — co gorzej — organizacje partyjne tolerują. Tak np. w zespole PGR-Brzezie dyrektor po prostu obrbił kolo i aktywnych członków zarządu umyślnie przesłonił do innych gospodarstw. Tego Partia nasza nie będzie tolerować. Jeśli chodzi o pracę samych instancji ZMP-owskich, wydaje mi się, że konieczne jest wzbogacenie form tej pracy, że trzeba dawać młodzieży więcej pozytywnej rozrywki, więcej urozmaiczonej zajęć.

Tow. FUGIEL — II sekretarz KP Miechów.

Wielkich akcejsch gospodarzo-politycznych ubojdwa się nasza młodzież. W akcji skupu zboża ZMP-owcy więcej umieli znaleźć nowe, świeże formy agitacji, wiele pomogli w mobilizacji wsi mlechowskiej do wypełnienia obowiązków wobec państwa. W tym okresie 316 chłopów i dziewcząt wstąpiło do ZMP, a 54 aktywności ZMP-owskich wstąpiło w szeregi naszej Partii.

Ale mlechowska organizacja partyjna widziała ZMP tylko w akcejsch, nie widziała go i nie widzi na codzień. I stąd takie fakty, że wiele KG i gromadzkich organizacji nie kierują politycznie młodzieżą, patrzy biernie na nietytułowość kół ZMP-owskich w terenie i w najlepszym wypadku pracuje tylko z aktywem, a nie umie mobilizować całych organizacji ZMP-owskich. Również instruktorzy KP za mało pomagają organizacjom ZMP-owskim podczas wyjazdów w teren, a organizacje partyjne nauczyli zbyt mało troski przejawiają w walce o wyniki nau-

czania, tolerując fakt dużej ilości not niedostatecznych w szkołach w I półroczu. Jeśli chcemy wykonać zadania na odcinku wiejskim, nakreślone nam przez Partię, musimy nauczyć się pracować z młodzieżą.

Tow. CIUPKA, sekretarz KG Ciecina pow. Żywiec.

Chęć z radością powiedzieć, że w mojej gminie ZMP-owcy brali czynny udział w przygotowaniach do słowów. Oni pierwsi wystąpili z inicjatywą podjęcia zobowiązań na cześć ukochanego naszego przywódcy Towarzysza Bieruta. Niektórzy towarzysze mówili: „ZMP-owcy nie pracują”, ale kiedy organizacja partyjna dobrze pracuje, to i ZMP w tej gminie także będzie pracował. Widzę to w naszej gminie. Mamy jeszcze w pracy wiele, wiele braków. Ja z radością słucham wypowiedzi na plenum, ponieważ to co towarzysze mówią pozwala mi te braki spostrzec. Z własnego doświadczenia wiem, że jeżeli serdecznie pracujemy z młodzieżą w gminie, to i ona gminie się do Partii i wstąpiła w jej oczach autorytet Partii.

W dyskusji wystąpił jeszcze tow. Zurek, przewodnicząca Zarządu Gminnego ZMP, która opowie o wynikach pracy świetlicowej. Należałoby tylko, aby nasza młodzież mogła rzeczywiście prowadzić pracę świetlicową, ponieważ ona podnosi poziom roboty w całym kole i moim zdaniem dobrze jest, jeśli młodzież sama bierze się o swoją świetlicę, stara się o to, aby mieć odpowiedni lokal. Należy jej wtedy w tym pomóc.

Tow. ZUREK, przewodnicząca Zarządu Gminnego ZMP w Ciecinie.

Naszej pracy organizacyjnej myślimy przede wszystkim, które nam staje się wrog. Niedawno przyjechał do nas wsi człowiek, który był w armii Andersa, służąc hitlerowski, faszysta, który obecnie tylko słucha tego, co imperialiści mówią.



Grupa uczniów z Wojew. Szkoły Traktorystów w Inwałdzie przed wyruszeniem na lekcję praktyczną w polu.

Nic też dziwnego, że naszej organizacji nienawdzi, odgraża się jej i szkodzi. Dlatego naszym zadaniem jest stale uczyć się czynności rewolucyjnej, pracować z młodzieżą, opowiadać jej jak się nieludsko żyło ojcom w Polsce przedrewolucyjnej i co władza ludowa dała całemu narodowi a przede wszystkim nam młodym. Najlepszą okazją do takiej pracy są właśnie zebrania w świetlicach. Młodzież najchętniej się do nas garnie, gdy pracują świetlice. Np. sztuka odegana przez jedno z kół pt. „Szosa Wołokołamska” wzbudziła na wsi wśród młodzieży szczególnie wielkie zainteresowanie dla pracy kół. Jeszcze jedną formą, która mogłaby wychować nam młodzież to przeprowadzanie otwartych zebrań podstawowej organizacji partyjnej.

Tow. BEBENEK, I sekretarz Komitetu Powiatowego Chrzanów.

Od niedawna dopiero wzbogacił się nieco formy naszej pracy z ZMP przez stosowanie np. rozmów indywidualnych z członkami organizacji, ale praca chrzanowskiej organizacji partyjnej z młodzieżą jest nadal niewystarczająca. Np. w tym roku trzy razy omawialiśmy na egzercywie KP sprawy pracy z młodzieżą. Podejmowaliśmy nawet uchwały, ale zabrakło kontroli wykonania tych uchwał.

W 1951 r. przyjęliśmy w szeregi Partii 70 ZMP-owców. Tylko w niewielu wypadkach otrzymywali oni zadania wśród młodzieży. Na wielu młodych członków załogi „Bierut” było w zeszłym roku tylko 2 członków Partii. Obecnie ilość ta wzrosła, ale jest to mały krok naprzód.

Wynika z tego, że chcąc realizować uchwałę KC o wzroście i regulacji składu socjalnego Partii, musimy krytycznie ustosunkować się do dotychczasowej naszej pracy z młodzieżą i głęboko przemyśleć nowe metody tej pracy.

Jesteśmy odpowiedzialni za ZMP za młodzież, jako kierownik polityczny i wszystko zależy od tego, jaki autorytet będą miały nasze organizacje partyjne wśród młodzieży i z jaką troską będą się one do spraw młodzieży odnosiły. Chcę zwrócić uwagę na fakt, iż instruktorzy Zarządu Wojewódzkiego, o ile przyjeżdżają do Chrzanowa, to nie przychodzą do Komitetu Powiatowego, a przecież było by to szluszne, gdyby podzielił się z nami uwagami o pracy młodzieży w terenie naszego powiatu.

Tow. MARCHLEWSKI, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kiedyś panowały na uniwersytecie wśród starszej profesury tego rodzaju nastroje, że na UJ nie powinny istnieć organizacje ideowo-polityczne, bo „zatrzucają one spokój młodzieży”, że istnieć powinny tylko kółka naukowe. Te nastroje już przysły dawno. Organizacje młodzieżowe zaczęły działać; ich działalność i entuzjazm młodzieży okazały się najlepszym środkiem na przekreślenie tych nastrojów. Związek Młodzieży Polskiej ilościowo wzrósł na uniwersytecie bardzo poważnie i przekracza już 4 tys. członków. Najistotniejsze jednak jest to, że pracuje on coraz lepiej. Trzeba tu wspomnieć o wynikach sesji zimowej, w której praca ZMP-owców na skutek walki o lepsze wyniki w nauce pozwoliła przebiec bardzo pomyślnie. Nie można jednak nie widzieć poważnych braków, jak np. nie reagowanie części ZMP-owców na wrogi wysoki garstk wrogów, którzy uchwalili się na uniwersytecie. Dobrze pracują z młodzieżą asystenci ZMP-owcy.

Kilka słów o młodzieży w PGR-ach, mających doświadczenia Instytutu Zootechniki. — Wydaje się, że organizacje partyjne powinny tam większą opieką otoczyć młodzież, która przychodzą do pracy i to zwłaszcza od strocy doszkalania jej, zdobywania przez nią kwalifikacji.

— No, niezupełnie, nie zgadzam się z tym, że są jeszcze tacy, którzy myślą, że stachanowcy zdołali się tylko reklamą szybko poruszać. Wejść do sekretarza, on powie ci, do czego zdołali się stachanowcy.

Michał Tiszenko — organizator partyjny CW WRP (b) w Lublińskich Zakładach Im. Iłganowicza — zawsze witał serdecznie Antoninę.

— Ot tutaj ekonomiści i planiści obliczyli, jaka korzyść otrzymali zakłady dzięki twemu wnioskowi — powiedział.

— Za ostatni miesiąc za twoim przykładem poszło w fabryce około 2 tysiące ludzi. Wszyscy oni wykonują każdą operację na celujaco. W związku z tym w fabryce w porównaniu z poprzednimi miesiącami wydajność pracy podniosła się o 6 proc. Straty od braków zmniejszyły się o 15 proc. Znaczenie polepszyła się jakość odlewów.

— Zadowolona jesteś? — zapytał i dodał: — A teraz zapisz, co uzyskamy przez wprowadzenie twego wniosku w ciągu roku. Koszta własne produkcji zmniejszone zostaną o 2 proc., wydajność pracy wzrośnie o 3 i pół proc., da to oszczędność ok. 3 miliona rubli w ciągu całego roku. Ale jak jakość detali podniesie się, to i detale będą „luźne” służić. Jaka korzyść będzie z tego dla państwa, ekonomiści jeszcze nie obliczyli. Myślę, że duża. Wszystko to mówię ci po to, ażebyś znała cenę twego wniosku, i opowiedziała swoim towarzyszom stachanowcom o tych pięknych cyfrach.

JAKOŚĆ

— Jeżeli kuznia będzie dostarczać do oddziału kucie dokładnych rozmiarów i z odpowiednimi przekrojami, możemy wówczas przyspieszyć obróbkę detali.

Równale uwzględnił poczynione uwagi. Kucie wykonywali teraz dokładnie według rysunków i to zdecydowało o wydajności Zandarowej i Agatonowej, wpłynęło na zwiększenie ilości gwintów o 6,7 na zmianę.

Im więcej ludzi stosowało doświadczenia Zandarowej i Agatonowej, tym więcej odkrywano niedociągnięć w pracy — takich niedociągnięć, których przedtem nie dostrzegano. Jasne stało się, że dotychczas walka o jakość produkcji prowadzona była niepełnie szlusznie; najbardziej surowe wymagania stawiano w stosunku do jakości obróbki na niektórych operacjach produkcyjnych, a na niewiele drugorzędne operacje wzięły poświecony zbyt mało. A właśnie te niedokładnie wykonywane drugorzędne operacje były powodem dużej ilości braków przy dalszej obróbce detali.

Wyjaśniło się także, że im lepiej wykonana jest ta czy inna operacja produkcyjna, tym wyższe jest wydajność pracy na operacjach następnich. I jeżeli każda z nich powadzą od pierwszej będzie wykonywana na „celu, co”, czas produkcji detali zostanie skrócony.

— Jeżeli kuznia będzie dostarczać do oddziału kucie dokładnych rozmiarów i z odpowiednimi przekrojami, możemy wówczas przyspieszyć obróbkę detali.

Równale uwzględnił poczynione uwagi. Kucie wykonywali teraz dokładnie według rysunków i to zdecydowało o wydajności Zandarowej i Agatonowej, wpłynęło na zwiększenie ilości gwintów o 6,7 na zmianę.

Im więcej ludzi stosowało doświadczenia Zandarowej i Agatonowej, tym więcej odkrywano niedociągnięć w pracy — takich niedociągnięć, których przedtem nie dostrzegano. Jasne stało się, że dotychczas walka o jakość produkcji prowadzona była niepełnie szlusznie; najbardziej surowe wymagania stawiano w stosunku do jakości obróbki na niektórych operacjach produkcyjnych, a na niewiele drugorzędne operacje wzięły poświecony zbyt mało. A właśnie te niedokładnie wykonywane drugorzędne operacje były powodem dużej ilości braków przy dalszej obróbce detali.

Wyjaśniło się także, że im lepiej wykonana jest ta czy inna operacja produkcyjna, tym wyższe jest wydajność pracy na operacjach następnich. I jeżeli każda z nich powadzą od pierwszej będzie wykonywana na „celu, co”, czas produkcji detali zostanie skrócony.

— Jeżeli kuznia będzie dostarczać do oddziału kucie dokładnych rozmiarów i z odpowiednimi przekrojami, możemy wówczas przyspieszyć obróbkę detali.

Równale uwzględnił poczynione uwagi. Kucie wykonywali teraz dokładnie według rysunków i to zdecydowało o wydajności Zandarowej i Agatonowej, wpłynęło na zwiększenie ilości gwintów o 6,7 na zmianę.

Im więcej ludzi stosowało doświadczenia Zandarowej i Agatonowej, tym więcej odkrywano niedociągnięć w pracy — takich niedociągnięć, których przedtem nie dostrzegano. Jasne stało się, że dotychczas walka o jakość produkcji prowadzona była niepełnie szlusznie; najbardziej surowe wymagania stawiano w stosunku do jakości obróbki na niektórych operacjach produkcyjnych, a na niewiele drugorzędne operacje wzięły poświecony zbyt mało. A właśnie te niedokładnie wykonywane drugorzędne operacje były powodem dużej ilości braków przy dalszej obróbce detali.

Wyjaśniło się także, że im lepiej wykonana jest ta czy inna operacja produkcyjna, tym wyższe jest wydajność pracy na operacjach następnich. I jeżeli każda z nich powadzą od pierwszej będzie wykonywana na „celu, co”, czas produkcji detali zostanie skrócony.

— Jeżeli kuznia będzie dostarczać do oddziału kucie dokładnych rozmiarów i z odpowiednimi przekrojami, możemy wówczas przyspieszyć obróbkę detali.

N. NOGINA Opracował B. T.

